Dziecięcy kolorowy świat

Pewnego razu do mamy Ziemi przyszły dzieci i strasznie narzekały.
- Dlaczego świat jest tak mało kolorowy. Czy dla mamy Ziemi zabrakło kolorowych farb?
Ziemię zdziwiło narzekanie dzieci. Na świecie jest przecież wiele różnych barw.
- Ależ drogie dzieci, rozejrzyjcie się uważnie wokół. Czyż ten świat nie jest kolorowy? Mamy zieloną trawę, niebieskie niebo i żółte słoneczko. Spójrzcie, ile dookoła jest różnych barw.
Dzieci rozeszły się po świecie, ale po chwili wróciły i ze smutkiem stwierdziły.
- Znudziła nas wiecznie zielona trawa, nie cieszy nas niebo, które niebieskie jest cały czas, a i słońce, mimo że uśmiechnięte, jest ciągle żółte. Nam się marzy bardziej kolorowy świat.
Ziemia jeszcze raz na siebie spojrzała. Rzeczy w różnych kolorach szukała.
- Spójrzcie dzieci na domy. Nie wszystkie są beżowe, a ich dachy, nie zawsze są czerwone i płoty, mimo że najczęściej są brązowe, to czasami jakiś inny płot się trafi. Jeśli mi nie wierzycie, to sprawdźcie to sami.
Dzieci rozeszły się po świecie, ale po chwili wróciły i ze smutkiem stwierdziły.
- Zdarzają się domy, których kolor jest inny niż beżowy, to fakt. Dachy również czasami nie mają koloru czerwonego, a płoty bywają w kolorze innym niż brązowym. Ale wszystkie te budowle są pomalowane na ten sam kolor przez wiele, wiele lat. Każdemu przecież znudzi się taki monotonny świat.
Zaskoczona Ziemia znowu kłopot z dziećmi miała. Szybko zmieniających się kolorów szukała i na ulicę spojrzała.
- W takim razie spójrzcie dzieci na jadące ulicą samochody. One ciągle są w ruchu, co chwila pojawia się nowy, każdy na inny kolor pomalowany.
Dzieci rozeszły się po świecie, ale po chwili wróciły i ze smutkiem stwierdziły.
- Widzieliśmy pędzące drogą samochody. Jechało czarne auto, za nim biała limuzyna, z boku wyprzedził je czerwony wóz sportowy, a z przeciwka nadjechał żółty autobus. Jechała też wielka zielona ciężarówka, co ciągnęła przyczepę w kolorze filetowym. Był też stalowy wóz terenowy i niebieski kabriolet. Ruch był wielki, samochody się ścigały i ciągle miejscami się zamieniały. My jednak chcemy, by te kolory nie tylko się zmieniały ale również mieszały.
Ziemia bezradnie rozłożyła ręce. Nie wiedziała, co może jeszcze dzieciom pokazać.
- W takim razie drogie dzieci weźcie kredki i sami narysujcie, jak według was wyglądałby kolorowy świat.
Dzieci długo prosić się nie dały. Wzięły kredki i malowały, malowały i malowały. Tak powstał dziecięcy kolorowy świat. Chcecie wiedzieć jak wyglądał. Weźcie kredki i namalujcie sami.

Rafał

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026